Rok IV. Nr. 27

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów 5 /6 marca 1942 r.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów. Rynek 1. Tel. 66. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Bilans strat marynarki aliamckiej na wodach japońskich.

Tokio, 4 marca. **Komunikat głównej japońskiej kwatery cesarskiej wydany we wtorek o godz. 17.30 donosi, że flota aljantów we wschodnich Indjach w bitwach morskich pod Surabaja i Batawją, stoczonych w czasie od 27 lutego do 1 marca, została faktycznie zniszczona.**

Według komunikatu, zniszczeniu uległo 6 alianckich krążowników, 6 kontrtorpedowców, 7 łodzi podwodnych, jedna kanonierka i jeden poławiacz min. Dwa dalsze kontrtorpedowce, które osiadły na mieliźnie, musieli alianci pozostawić swemu losowi.

Sześć zatopionych krążowników nosi następujące nazwy: amerykański ciężki krążownik **„Houston"** 9.050 ton, brytyjski ciężki krążownik **„Exeter"** 8.490 ton, australijski krążownik **„Perth"** 7.040 ton, australijski lekki krążownik **„Hobart"** 6.890 ton, holenderski lekki krążownik **„De Ruyter"** 6.470 ton, holenderski lekki krążownik **„Java"** 6.670 ton.

Ponadto stwierdzono, że ciężkim krążownikiem typu „Houston", o którego zatopieniu w bitwie morskiej pod Jawą doniesiono poprzednio, był amerykański ciężki krążownik „Augusta" pojemności 9.500 ton. Holenderski krążownik „De Ruyter", o którego zatopieniu w bitwie pod Jawą w swoim czasie doniesiono, okazał się w rzeczywistości krążownikiem torpedowym „Tromp" pojemności 3.450 ton.

W dalszym ciągu komunikat oświadcza: „Jakkolwiek doniesiono, że 4 krążowniki w bitwie morskiej pod Surabaja zostały ciężko uszkodzone, to jednak okazało się, że dwa z tych krążowników zostały zatopione pod Batawją, natomiast dwa inne były w rzeczywistości jednym kontrtorpedowcem i jedną kanonierką, które w ciemnościach wzięto za krążownik".

Wkońcu komunikat donosi, że jeden japoński poszukiwacz min został zatopiony, a jeden kontrtorpedowiec lekko uszkodzony.

Rurociąg mossulski wyleciał w powietrze.

Adana, 4 marca. **Z Bagdadu nadeszła tu wiadomość o wysadzeniu w powietrze rurociągu naftowego mossulskiego w okolicy miejscowości Hahitha.**

Chodzi tu o odnogę rurociągu, biegnącego do Haify. W związku z tem rafinerja nafty w Haifie od kilku dni pozbawiona jest surowca.

Przebieg bitwy morskiej na morzu Jawajskiem.

Tokio, 4 marca. **Ajencja Domei opublikowała na temat bitwy morskiej na morzu Jawajskiem sprawozdanie korespondenta wydziału prasowego marynarki w bazie flotowej Szonan** (Singapoore).

Dnia 27 lutego wieczorem — pisze wymieniony korespondent — transportowce konwojowane przez flotę japońską, zaobserwowały słabe zarysy kombinowanej floty aliantów w pobliżu wybrzeża Batawji. Flota aljantów składała się z dwóch ciężkich krążowników, jednego lekkiego krążownika i 2-ch kontrtorpedowców. Widocznem było, że okręty te wysłano celem zaatakowania japońskich transportowców konwojowanych. Baterje japońskie otwarły niezwłocznie ogień. Było to dnia 27 lutego o godz. 18. W ten sposób flota japońska po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny na terenie wielkiej Azji Wschodniej zetknęła się z aliantami w prawdziwej bitwie morskiej.

Z raportu radjowego innej jednostki floty japońskiej, operującej na wodach indyjsko-holenderskich około Surabaja wynika, że flota japońska wypatrzyła eskadrę morską aliantów, składającą się z trzech lub czterech krążowników i kilku nieokreślonych bliżej okrętów, prawdopodobnie kontrtorpedowców. Również i tutaj Japończycy otwarli ogień. Jeden ze statków japońskich wystrzelił torpedy, które celnie trafiły dwa krążowniki aliantów i zatopiły je.

Wśród ciemności nocnej rozpętała się szaleńcza walka pomiędzy kolosami stalowymi. Ta gwałtowna walka trwała przez całą noc. W dniu 28 lutego, kiedy szarzeć począł poranek okazało się, że flota japońska uzyskała przewagę. Zatopiono 3 krążowniki i 6 kontrtorpedowców aliantów, nadto ciężko uszkodzono 4 krążowniki. Samoloty marynarki japońskiej zrzuciły grad pocisków i bomb na statki aliantów. Resztki sił aliantów schroniły się do portów w Batawji i Surabaja. Japoński transport konwojowany podjął w dalszym ciągu swój kurs.

W dniu 1 marca około godz. 12.30 pewna jednostka japońska, należąca do floty stojącej koło Batawji, wypatrzyła flotę aliantów, złożoną z dwóch krążowników, podczas kiedy inna jednostka japońska stwierdziła w pobliżu Zurbaja obecność floty aliantów w składzie trzech krążowników i 6 kontrtorpedowców. Transportowce, wchodząc w skład japońskiego transportu konwojowanego, pozostawiono w bezpiecznem miejscu, zaś jednostki japońskiej floty wojennej poczęły pruć fale, zamierzając wydać aliantom drugą bitwę. Wywiązała się nowa zaciekła walka, w czasie której flota japońska zatopiła dwa krążowniki aliantów, podczas gdy pozostałe jednostki zwróciły się do ucieczki.

Rezultatem tych bitew było zatopienie przez Japończyków ogółem 5 krążowników oraz 6 kontrtorpedowców aliantów, nadto ciężkie uszkodzenie 4 ciężkich krążowników. Jeden kontrtorpedowiec japoński został trafiony bombą, był jednak w stanie płynąć o własnych siłach.

Prasa japońska o bitwie morskiej na wodach jawajskich.

Tokio, 4 marca. **Poranne wydania dzienników z radością przynoszą wiadomość o zwycięstwach morskich floty japońskiej w okolicy Surabaja, tudzież Batawji.**

„Japan Times and Advertiser" donosi: „Wspomniane bitwy morskie posiadają olbrzymie znaczenie, ponieważ oznaczają likwidację jednostek flotowych amerykańskich, brytyjskich, holenderskich, australijskich i nowozelendzkich, rzuconych do akcji przeciw Japonji, które prawdopodobnie zamierzały dokonać ostatniej próby, zakrojonej na wielką skalę, a mającej służyć obronie wybrzeży holenderskich Indyj wschodnich i Australji przed wypadami japońskiej marynarki.

Dziennik wspomina o niesłychanie drobnych stratach floty japońskiej, pozostających w djametralnej sprzeczności z olbrzymiemi stratami flot alanckich i w związku z tem pisze: „To przeważające zwycięstwo trudno porównać z innemi. „Na specjalną uwagę zasługuje fakt, iż oddziały japońskie niemal bezpośrednio po tych walkach były w stanie wysadzić na ląd wyspy Jawy znaczne ilości wojska.

Dziennik „Niczi Niczi Szimbun" pisze: „Aczkolwiek nie było człowieka, któryby wątpił w możliwość powodzenia Japończyków przy wysadzaniu oddziałów wojskowych na wyspie Jawie, to jednak w świecie wiadomość ta wywołała prawdziwą niespodziankę wobec pośpiechu, z jakim Japończycy przeprowadzili odnośne operacje". Dziennik „Niczi Szimbun" wyraża opinję, iż oddziały armji cesarskiej są w możności wdrożyć nowe operacje o każdym czasie i w każdym kierunku.

Droga do Australji stoi otworem.

Tokio, 4 marca. **Cała bez wyjątku prasa poranna podkreśla, iż front aliantów na południowo-zachodnim Pacyfiku się załamał, a tem samem Australja obecnie zdana jest na łaskę armji japońskiej, zwłaszcza, iż wszelkie połączenie ze wschodem i zachodem jest przerwane.**

Jawa wraz ze swą 45-miljonową rzeszą mieszkańców stanowi centrum Indyj holenderskich — pisze „Tokio Niczi Niczi". — Dokonane lądowanie na Jawie unieszkodliwiło praktycznie zarówno Batawję, jak i port w Surabaja. Trzeba liczyć się z tem, iż ogólna siła wojsk alianckich wynosi około 100.000 ludzi, które jednakowoż porozrzucane są na wielkim obszarze, a w dodatku niezupełnie uzbrojone. Najważniejszemi punktami strategicznemi są: Surabaja, Batawia, Semaran, Bandung i Magelang.

Tokio o znaczeniu lądowania na Jawie.

Tokio, 4 marca. **Szybko postępujące po sobie sukcesy wojskowe w walce o Indje holenderskie wywarły w Tokio bardzo silne wrażenie. Koła polityczne skłonne są do uważania zwycięskiej akcji lądowania na Jawie, o której ostatnio doniesiono, jako zakończenie akcji wojskowej, która w przeciągu zaledwie 3-ch miesiecy nadała realną formę nowej wielkiej Azji Wschodniej.**

Ponadto w Tokio panuje silne przekonanie, że z chwilą okupowania Jawy wielkowschodnio-azjatycki obszar gospodarczy zostanie wojskowo zabezpieczony przeciwko wszelkim próbom dywersyjnym ze strony aliantów. Koła wojskowe podkreślają dalej, że obie bitwy morskie pod Batawją i Surabaja zdemaskowały zupełnie niezdolność dowództwa alianckiego do bojowego zastosowania w decydującym punkcie większych zespołów floty wojennej. Wszędzie tam, gdzie eskadry alianckie występowały czy to z demonstracjami wojennemi, czy też z zamiarami ofensywnemi, zostały pobite przez przeważnie mniej liczebne cyfrowo siły japońskie.

W tych warunkach sytuacja resztek floty aliantów staje się coraz trudnieisza, ponieważ wszystkie bazy pomiędzy Hawajami i Singapoorem zostały stracone na rzecz Japończyków. Decydujące znaczenie dla dalszego toku wojny posiada dalej okoliczność, że główne siły floty japońskiej, zwłaszcza ciężkie jednostki bojowe wogóle jeszcze nie miały sposobności wziąć udziału w walce. Natomiast Stany Zjednoczone i Anglja straciła już swoje najpoważniejsze jednostki wojenne, wchodzące w skład ich eskadr Oceanu Spokojnego lub Dalekiego Wschodu.

O słabej sile przebojowej Anglji i Stanów Zjednoczonych w obecnych warunkach świadczy wyraźnie fakt, że Japończycy byli w stanie wysadzić na Jawie wojska, oceniane na 4 dywizje. Ten wielki sukces wojskowy uważany jest w Tokio jako rezultat długoletniego wyszkolenia mieszanych oddziałów. Wyszkolenie to umożliwiło przeprowadzenie operacji na wielkich przestrzeniach przez potężną flotę transportową, przyczem przeciwna strona nie była w stanie jej zapobiec. Flota japońska wykonała swoje zadania z bardzo małemi stratami.

Rząd Indyj holenderskich przeniósł się do Bandoeng.

Berlin, 4 marca. **Według doniesienia Reutera z Londynu, rząd Indyj holenderskich w wielkim pospiechu opuścił dotychczasową stolicę — Batawję i przeniósł swą siedzibę do Bandoeng. Bliższe szczegóły tego doniesienia nie są jeszcze znane.**

Z Tokio równocześnie donoszą, że w poniedziałek wylądowały na Jawie dalsze japońskie siły zbrojne i wdzierają się szybko wgłąb wyspy. W poniedziałek obsadziły one ważny węzłowy punkt kolejowy miedzy Bandoeng a Batawją. Nazwa tej miejscowości nie została jeszcze podana, jednak pewnem jest, że **połączenie kolejowe miedzy Bandoeng a Batawją zostało już przerwane.** Według tych wiadomości należy przyjąć, że członkowie rządu Indyj holenderskich mogli jedynie przy użyciu samolotów przenieść się do Bandoeng, a tem samem mogli zabrać tylko najpotrzebniejsze materjały i akty.

Podczas ciągłych japońskich ataków powietrznych w walce o Jawę nawiedzony został przez bombowce również i Bandoeng. **42 japońskie bombowce i 18 samolotów bojowych zaatakowały we wtorek miasto** — jak o tem donosi holenderski komunikat wojenny z Jawy. Atak trwał półtorej godziny.

Według innych doniesień, które jednak nie podają żadnych szczegółów, walki o Jawę są w pełnym toku. Główne siły zbrojne przeciwników spotkały się ze sobą i przystąpiły do decydującej walki. Ponieważ Japończykom udało się planowo przeprowadzić lądowanie przewidzianych dla Jawy wojsk po szeroko zakrojonej próbie obrony ze strony aliantów, przeto można się liczyć z tem, że obsadzenie wyspy przez Japończyków będzie równie planowo postępowało naprzód.

Rzecznik japońskiej marynarki, kapitan Kamada, oświadczył we wtorek popołudniu, że flota aliancka oddała 30 salw podczas bitwy na morzu Jawajskiem, ale **tylko jeden strzał był celny** i lekko uszkodził jeden z kontrtorpedowców japońskich. Rzecznik japoński zaznaczył w dalszym ciągu swych wywodów, że odstęp między flotami wynosił jedynie 20 km i dlatego niezrozumiałem jest, dlaczego alianci nie trafiali lepiej. Rzecznik zakomunikiwał ponadto, że w bitwie tej nie brały udziału okręty linjowe. Porażkę nieprzyjaciela spowodowały raczej japońskie torpedowce.

Postępy Japończyków na Jawie.

Tokio, 4 marca. Straże przednie japońskich sił zbrojnych dotarły, według specjalnego sprawozdania „Tokio Niczi Niczi" w poniedziałek wieczorem do nie wymienionego bliżej punktu na Jawie, znajdującego się w bezpośredniem pobliżu głównej kwatery wojskowej Bandung.

Holendrzy obejmują naczelne dowództwo na Jawie.

Sztokholm, 4 marca. Po zwycięstwie Japończyków w walkach morskich na wodach jawajskich oraz po wysadzeniu na ląd wyspy Jawy japońskich oddziałów bojowych, Anglicy przekazali kierownictwo akcji bojowej oraz naczelne dowództwo, które na całym obszarze kampanji podlegało generałow Wavellowi, częściowo w ręce Holendrów.

Biuro Reutera donosi o przejęciu przez Holendrów naczelnego dowództwa nad aliancklemi siłami bojowemi na terenie wschodnich Indyj holenderskich. Wavell objąć ma tymczasem naczelną komendę wojsk w Indjach.

Borneo pod kontrolą Japończyków.

Tokio, 4 marca. Japońskie jednostki bojowe, które w dniu 27 lutego wyruszyły z Kuchungu, natknęły się na oddziały wojsk holenderskich w sile około 200 żołnierzy, w odległości 50 km. na południowy wschód od Singkawangu, leżącego na północno-zachodniem wybrzeżu wyspy Borne.o Oddział holenderski został całkowicie rozproszony.

W związku z likwidacją resztek wojsk holenderskich teren wyspy Borneo znajduje się obecnie całkowicie pod japońską kontrolą.

Stan wyjątkowy w Benares.

Szanghaj, 4 marca. Według depeszy z Benares, we wschodnim okręgu Zjednoczonych prowincyj (United Provinces) ogłoszono stan wyjątkowy.

Do okręgu, w którym obowiązuje stan wyjątkowy, włączono również Benares wraz z okolicznemi miejscowościami.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 3 marca. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce** normalna obustronna działalność wywiadowcza. Formacje naszego lotnictwa przeprowadzały wielokrotnie potężne ataki na nieprzyjacielskie kolumny, które mimo swej zaciętej obrony zostały skutecznie ostrzelane z broni pokładowej i obrzucone bombami. Wiele samochodów zostało zniszczonych, inne, wyładowane amunicją, wyleciały w powietrze. Kilka naszych samolotów nie powróciło.

Silne formacje niemieckiego lotnictwa zrzuciły bomby na bazę flotową **Maoel** (Malta), gdzie wśród objektów zaobserwowano wybuchy i pożary. Samoloty myśliwskie zestrzeliły w walce dwa „Hurricane'y".

Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały ubiegłej nocy dwukrotnie Palermo. W centrum miasta trafionych zostało kilka domów mieszkalnych, w porcie uszkodzono kilka okrętów handlowych, z których jeden zatonął. Według dotychczasowych stwierdzeń, liczba ofiar wśród ludności cywilnej wynosi dwie osoby zabite i około 11 rannych. Jeden z samolotów angielskich został trafiony przez obronę ziemną i spadł w płomieniach.

Nasze hydroplany zatopiły jedną nieprzyjacielską łódź podwodną klasy U.

Drugi etap ofensywy japońskiej w Burmie.

Szanghaj, 4 marca. **Panujący od mniej więcej dwóch tygodni zastój działań bojowych na froncie burmańskim wykorzystują odnośne koła armji japońskiej celem ukończenia przygotowań do rozpoczęcia drugiego etapu ofensywy japońskiej przeciwko Burmie.**

Pierwszy etap polegał na zajęciu południowych obszarów, ciągnących się na przestrzeni mniej więcej tysiąca kilometrów, które tworzyły bramę wpadową do Sjamu i na półwysep Malajski. Po zażegnaniu tego niebezpieczeństwa przystąpiono do akcji przeciwko Burmie centralnej.

Rangoon w morzu ognia.

Tokio, 4 marca. **Korespondent dziennika „Asahi Szimbun" donosi z frontu burmańskiego, iż Rangoon stoi w płomieniach, bowiem Anglicy w obliczu spodziewanego ataku wojsk japońskich podpalili miasto.**

Korespondent donosi, że uciekinierzy zapełniają olbrzymiemi falami drogi podmiejskie, utrudniając wybitnie wszelką komunikację.

Koncentracja wojsk czungkińskich.

Tokio, 4 marca. **Wojenny korespondent dziennika „Asahi Szimbun" donosi z frontu burmańskiego, że rząd Czungkingu skoncentrował przeszło 5 dywizyj w okolicy Mandalay i Loshio na granicy burmańsko-chińskiej, celem dokonania ostatniej próby obrony ważnej arterji komunikacyjnej, jaką jest szosa burmańska.**

Na innym odcinku w pobliżu granicy i w Mandalay skoncentrowano 20.000 ochotników armji czungkińskiej w okolicy Lashio 93 dywizje, zaś około 3 dywizyj na innych odcinkach pogranicznych. Japońskie siły bojowe nie zetknęły się z temi oddziałami.

Dalsze walki na Luzonie.

Tokio, 4 marca. **Agencja Domei dowiaduje się od armji japońskiej, walczącej na wyspie Luzon, jakoby japońskie bombowce lądowe nieustannie zwalczały w dniach 28 lutego i 1 marca nieprzyjacielskie pozycje obrony przeciwlotniczej, znajdujące się poza linjami oddziałów Mac Arthura na półwyspie Batan.**

Pozycje te, doskonale zamaskowane, zostały w ostatniej chwili wytropione. Samoloty armji japońskiej bombardowały w tym samym czasie nieprzyjacielskie pozycje na zachodniem wybrzeżu półwyspu, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty.

Japońskie słonie bojowe.

Sztokholm, 4 marca. Szczególną uwagę zwraca doniesienie Reutera, w myśl którego utrata brytyjskiej pozycji Bilin spowodowana została głównie wskutek faktu użycia przez Japończyków kawalerji na słoniach.

Akcja tych potężnych oddziałów nietylko — jak to przyznają sami Anglicy — odrzuciła ich z pozycyj nad Bilinem, lecz ponadto oddziały angielskie cofnąć się musiały aż do zachodniego brzegu rzeki Sittang.

Naprężona sytuacja w Bagdadzie.

Rzym, 4 marca. Agencja Stefani dowiaduje się na podstawie radjowej informacji rozgłośni bagdadzkiej, że sytuacja w okolicy Iraku osiągnęła tak wielkie naprężenie, iż regent Abdullah w towarzystwie młodego króla Faizala II oraz kilku członków jego otoczenia opuścili stolicę państwa, oddając się pod opiekę garnizonu wojsk brytyjskich w Kut et Amara.

Katastrofa brytyjskiego samolotu nad Birmingham.

Genewa, 4 marca. **Jak wynika z depeszy „Times" z dnia 27 lutego nad Birmingham miała miejsce katastrofa brytyjskego samolotu, który wskutek defektu motoru runął na kamienice.**

W związku z tem powstał pożar w jednym z mieszkalnych domów, przyczem ogień strawił go doszczętnie. Wszyscy pasażerowie samolotu zginęli.

W zaciętych walkach odparto ataki bolszewickie na Krymie i w Zagłębiu Donieckiem.

Z głównej kwatery Wodza, 3 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Krymie i w Zagłębiu Donieckiem odparte zostały w zaciętych walkach silne, wspierane przez czołgi ataki nieprzyjaciela. Przez nasze ataki na miasto Kercz i pewien sąsiedni port powstały większe pożary.

Także i na pozostałych odcinkach frontu wschodniego załamały się liczne nieprzyjacielskie ataki. Kilka akcyj ofensywnych przyniosło lokalne sukcesy.

W Afryce północnej niemieckie samoloty nurkowe i lekkie samoloty bojowe przeprowadzały skuteczne ataki na brytyjskie zbiorowiska pojazdów i obozy namiotowe w Marmaryce.

Port La Valetta na Malcie był w dalszym ciągu obrzucany bombami przez niemieckie formacje bojowe. Celne trafienia w urządzenia dokowe spowodowały obszerne zniszczenia i rozprzestrzenione pożary.

Podczas zbrojnego wywiadu morskiego ciężko zostały uszkodzone przez celne trafienia na angielskim obszarze morskim na wschód od Dundee dwa większe brytyjskie okręty handlowe.

Ciężkie walki obronne na półwyspie Kercz

Merlin, 4 marca. **Również w dniu 1 marca wojska niemieckie odparły w zaciętych walkach ataki nieprzyjacielskie, dokonane na obu frontach Krymu, przyczem główny ich nacisk był wymierzony we front na półwyspie Kercz.**

Oprócz silnych oddziałów piechoty bolszewicy użyli ponownie do akcji znacznych sił pancernych i przygotowali swoje ataki długotrwałym ogniem artyleryjskim. W pewnym punkcie wymienionego frontu bolszewicy ruszyli na pozycje niemieckie w sile około dwóch dywizyj, wspieranych przez 40 do 50 czołgów. Wszystkie ich ataki zostały odparte.

Na froncie okrążającym Sewastopol, wojska niemieckie zniszczyły w kontrataku pewną grupę wojsk bolszewickich. Straty bolszewików na tym odcinku bojowym są poważne. Oprócz licznych zabitych, którzy zalegli pole przed linjami niemieckiemi, wzięto również do niewoli — według dotychczasowych meldunków — pewną liczbę jeńców. W ręce wojsk niemieckich wpadły liczne karabiny maszynowe i granatniki.

Okręty wojenne bolszewików usiłowały w nocy z 28 lutego na 1 marca nieść pomoc w walkach lądowych, odpierając ogień na różnych odcinkach wybrzeża. Dzięki natychmiastowej kontrakcji niemieckiej okręty te zostały jednak zmuszone do szybkiego odwrotu.

Lotnictwo niemieckie niosło skuteczną pomoc armji lądowej w jej walkach na Krymie. Samoloty nurkowe i myśliwskie w toku energicznych ataków w lotach zniżonych zniszczyły 14 czołgów nieprzyjacielskich i ciężko uszkodziły 5 wozów pancernych.

Na temat niemieckich ataków powietrznych na sowieckie zakłady przemysłowe w Woronežu, w górnym biegu Donu, o których już doniesiono — podają lotnicy niemieccy, którzy powrócili z tej operacji, jeszcze następujące szczegóły: Wielkie te zakłady przemysłowe zostały zaatakowane w ciągu dwóch kolejno po sobie następujących nocy w lotach zniżonych bombami ciężkiego kalibru. W czasie pierwszego ataku jedna wielka hala w południowo-wschodniej części tych zakładów została celnie trafiona czterema ciężkiemi bombami. Ubiegłej nocy lotnicy niemieccy zaatakowali ponownie w śmiałym locie zniżonym. Ciężkie bomby eksplodowały w jednej z głównych hal fabrycznych, wywołując eksplozje i spowodowały tam olbrzymie spustoszenie.

Również inna fabryka lotnicza na północ od Moskwy została w czasie ataku w ciągu ub. nocy obrzucona bombami, przyczem trafione zostały hangary i warsztaty. Załogi samolotów bojowych obserwowały w czasie lotu powrotnego gęste chmury dymów i szeroko rozprzestrzenione pożary.

Błyskawiczna akcja Japończyków na Sumatrze.

Tokio, 4 marca. **Oddziały japońskie, które po zajęciu Palembang kontynuują ofensywę w kierunku zachodnim, dokonały — według informacji agencji Domei — niespodziewanego ataku na miejscowość Saralangun, odległą o 200 km na zachód od Palembang.**

Wspomniane jednostki japońskie posunęły się następnie w kierunku północno-zachodnim i w dniu 28 lutego o godzinie 15-tej zajęły miejscowość Muratebo, odległą o 80 km na północny zachód od Sarolangun. Oddziały alianckie nie przyjęły na tym odcinku walki, lecz nadal wycofują się.

Ogólne straty oddziałów japońskich w toku działań bojowych na odcinku Palembang—Muratebo ograniczyły się do 10-ciu rannych żołnierzy. Nie zanotowano ani jednego poległego.

Naloty Japończyków na wyspy Bożego Narodzenia.

Tokio, 4 marca. **Lotnicy japońskiej marynarki zaatakowali onegdaj wyspę Bożego Narodzenia, należącą do Wielkiej Brytanji, a leżącą na południe od Jawy.**

W wyniku bombardowania uległa zniszczeniu tamtejsza stacja radjowa oraz inne urządzenia marynarki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji.

W związku z tą informacją agencja Domei komunikuje, iż zniszczenie tej bazy uniemożliwia wojskom brytyjsko-amerykańskim ujemne wpływanie na operacje na Jawie. Od momentu upadku Singapoore wyspy Bożego Narodzenia odgrywały zarówno dla Anglji, jak i dla Ameryki bardzo poważną rolę.

W kilku wierszach.

We wtorek poległ w czasie lotu wywiadowczego nad Burmą kapitan Tadao Chira, jeden z najdzielniejszych lotników, który dokonał przeszło 500 lotów frontowych

*

Ostatnio armja japońska wykończyła w rekordowym czasie autostradę długości około 400 kilometrów, prowadzącą z niewymienionego bliżej punktu w Syjamie do Moulmein, a która posiada bardzo wielkie znaczenie dla dowozu wyprawie burmańskiej.

*

Cesarz Japonji wystosował do króla Bułgarji Borysa telegram, w którym podziękował mu za jego osobiste orędzie, wydane w dniu 1 marca z okazji pierwszej rocznicy przystąpienia Bułgarji do paktu trzech mocarstw.

*

W związku z uwieńczonem powodzeniem wysadzenia wojsk japońskich na ląd jawajski — jak donosi agencja Domei — premjer Tojo przesłał życzenia gratulacyjne na ręce naczelnego dowódcy japońskich sił bojowych na terenie Indyj Holenderskich, generała Terauchi.

*

B. szach Iranu, Rezah Pahlavi, według wiadomości nadeszłych z Teheranu, przybył do Kanady.

*

Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu o przyjęciu na poniedziałkowem posiedzeniu kongresu ustawy o przesunięciach wojskowych i związanej z tem sumy 32 miljardów dolarów. Ustawa ta zostanie przesłana do zatwierdzenia Białemu Domowi. Jak informuje Reuter, jest to największa suma gotówkowa, znana w dziejach globu ziemskiego.

*

Minister Pracy Rzeszy, Franz Seldte, przekazał serdeczne gratulacje na ręce J. E. dr. Lombrasy z powodu jego nominacji na sekretarza stanu w ministerstwie włoskich korporacyj oraz z powodu przejęcia przez niego nowych i ważnych obowiązków w dziedzinie akcji pracy.

*

Irakijski minister spraw zagranicznych przyjął w poniedziałek posła rządu Czungkingu w Ankarze, Beczenga. Przy tej sposobności został podpisany układ przyjaźni oraz układ gospodarczy między Irakiem i Chinami. Poseł chiński został w dniu poprzednim przyjęty przez irakijskiego regenta Emira Abdullacha.

Katastrofalny pożar w Managua.

Buenos Aires, 4 marca. **W stolicy Nikaragui, Managua, wybuchł katastrofalny pożar magazynu materjałowego, w którym przechowywano narzędzia i maszyny służące do budowy szosy panamerykańskiej.**

Pastwą ognia padły samochody ciężarowe, walce szosowe, świdry pneumatyczne i części zapasowe, których wartość szacuje się na 120.000 dolarów. Straty są o tyle poważne, jako że w obecnym okresie wojny trudno jest o uzupełnienie materjału i maszyn zniszczonych skutkiem pożaru.

Komisja śledcza zwiedza „Normandie".

Sztokholm, 4 marca. Jak donoszą z Nowego Jorku, w poniedziałek upłynął pewnego rodzaju termin lokalny w śledztwie na temat pożaru na „Normandie" i zatonięcia tego okrętu. Członkowie wydziału marynarki Izby reprezentantów, którym powierzono śledztwo, udali się do Nowego Jorku i oglądali z wybrzeża wrak zatopionego okrętu, który sterczy z wody w pewnej odległości.

W związku z powyższem kontradmirał Andrews, dowódca trzeciego okręgu marynarki, złożył komisji sprawozdanie. Komunikat w tej sprawie nie został wydany, jak oświadczają z miarodajnej strony i nie będzie wydany, aż do czasu, kiedy śledztwo zestawi całkowity obraz katastrofy.

Nowa państwowa pożyczka w Finlandji.

Helsinki, 4 marca. **W dniu 2 marca rozpoczęła się w Finlandji subskrypcja nowej fińskiej pożyczki państwowej w sumie dwóch miljardów marek fińskich.**

Już w pierwszym dniu subskrypcji zakupiono niemal 1/4 ogólnej sumy subskrypcyjnej. W związku z tem w pierwszym dniu po rozpisaniu pożyczki subskrybowano 224 miljonów marek fińskich.

Grypa — wiosenna epidemja.

Kraków, 5 marca. **Pora „zmieniania skóry" przez naturę, sprzyja bardzo przeziębieniom, katarom i grypie. Chorób tych łatwo się można nabawić podczas nieostrożnego przecieplenia się, jak i wskutek zbyt szybkiej, lekkomyślnej zmiany ubioru zimowego na wiosenny.**

A grypa, ta napozór zdawałoby się, niewinna choroba, z którą wszak tysiące ludzi potrafi pracować i chodzić, kryje w sobie groźne niebezpieczeństwo w postaci grożących komplikacyj. Są one przeważnie następstwami nieracjonalnego leczenia, nieumiejętnego zapobiegania, lekceważenia oraz źle przeprowadzonej rekonwelescencji. Również grypa zaniedbana, roznoszona po mieście, będąc chorobą ogromnie zaraźliwą, szybko przybiera rozmiary epidemji.

Wracajmy do komplikacyj. Mogą niemi być niebezpieczne powikłania płucne, zwłaszcza zaś zapalenie płuc, zaatakowanie serca, naczyń krwionośnych, narządów trawienia, a nawet układu nerwowego.

Jak się zachować i co robić, aby uchronić się przed grypą, a w razie nabawienia się jej, pomyślnie wyjść z tarapatów? Przedewszystkiem grypę, jak każdą zaraźliwą chorobę powinien leczyć lekarz. Wszelkie „domowe sposoby" są raczej szkodliwe i one to właśnie przyczyniają się do wybuchu epidemji. Po każdym powrocie z miasta, a zwłaszcza przed posiłkiem należy myć ręce wodą i mydłem. Jeżeli się jest zmuszonym przebywać w towarzystwie osoby chorej na grypę, należy zwracać uwagę, by plwocina chorego nie dostawała się do naszych ust. Zawiera ona bowiem najgroźniejsze zarazki.

Naturalnie wszelkie całowanie się jest wykluczone, jak również podawanie nawet ręki na powitanie.

Przed wojną w Warszawie istniało oryginalne towarzystwo, którego członkowie nosili odznaki „Witamy się bez podawania ręki!". Dziwactwo to okazało się niezmiernie pożyteczne w okresie kilku epidemij grypy.

Rozpoznać grypę można bardzo łatwo. Wybucha ona szybko, już w kilka godzin po wtargnięciu zarazków do organizmu. Daje ona znać o sobie silnem łamaniem w kościach. Towarzyszą temu zwykle dreszcze i temperatura, dochodząca niejednokrotnie do 40 stopni. Dalszemi objawami jest obłożony język, zupełny brak apetytu i migrena.

Gdy więc tylko te objawy zaobserwujemy u siebie lub domowników, trzeba zaraz donieść o tem lekarzowi. Bo przecież kto wcześniej zacznie się leczyć, ten też wpierw wyzdrowieje.

Grypę znano już w 1743 r., choć zwano ją wtedy „influenzą". Nazwę zmieniono w czasie wojny światowej. Tuż po wojnie, w roku 1918, grypa zebrała straszliwe żniwo 15 miljonów ofiar. W ostatnich latach nazwano ją grypą! Jest to epidemja tem groźniejsza, że medycyna dokładnie nie zna zarazków grypy i skutecznie, w całem tego słowa znaczeniu walczyć z nią nie może.

Serum przeciwko odmrożeniom.

(k) **Z Danji nadeszła ostatnio pocieszająca wiadomość, że wśród duńskiego świata lekarskiego znalazł się pewien lekarz, który stanie się znowu wielkim dobroczyńcą ludzkości. Duńskiemu lekarzowi dr. Sigurd Nielsenowi udało się mianowicie odkryć skuteczne serum przeciwko odmrożeniom.**

Preparat ten oddaje wielkie usługi przy leczeniu wszelkich odmrożeń. Nosi on nazwę „Metallosan-Mangan" i bywa, w zależności od rodzaju odmrożenia, do 6-ciu razy wstrzykiwanym, w odstępach trzechdniowych. We wszystkich wypadkach, w których dr. Nielsen zastosował odkryty przez siebie środek, przeciwko odmrożeniom, uzyskał on bardzo dobre rezultaty, a chorzy zostali w zupełności wyleczeni.

Odkrycie duńskiego lekarza posiada olbrzymie znaczenie zwłaszcza, że obecnie wiele miljonów ludzi musi przetrwać ostrą zimę. Dotychczas nie było skutecznego środka przeciwko odmrożeniu i jego następstwom. Obecnie będzie chodziło jedynie o rozwiązanie kwestji ilościowej, a mianowicie, w jakim czasie będzie można wyprodukować większe ilości wspomnianego serum. Skoro jednak wynaleziono już szczepionkę, to można przypuszczać, że i kwestja jej masowej produkcji zostanie pozytywnie rozwiązana.

W lutym alianci stracili 525.400 ton okrętów.

Bombardowanie zakładów lotniczych w Woronežu.

Z głównej kwatery Wodza, 2 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Krymie, na froncie Dońca i na południowy wschód od jeziora Ilmeń trwają ciężkie walki obronne. Przy współdziałaniu z lotnictwem zniszczone zostały na półwyspie Kercz liczne dalsze czołgi. W południowym wylocie kanału Kercz trafieniem torpedy powietrznej zatopiony został transportowiec, pojemności 6.000 ton. Podczas nocnych ataków lotnictwa na fabrykę motorów lotniczych w Woronežu uzyskane zostały celne trafienia bombami w hangary fabryczne i urządzenia lotniskowe. Można było zaobserwować wielkie pożary i potężne wybuchy.

W czasie od 24 lutego do 1 marca nieprzyjaciel stracił na froncie wschodnim łącznie 204 pancerne wozy bojowe.

W Afryce północnej obustronna działalność oddziałów wywiadowczych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły pięć brytyjskich samolotów w walkach powietrznych, pięć dalszych zostało zniszczonych na ziemi.

Na Malcie niemieckie siły lotników bojowych pod osłoną myśliwską obrzuciły bombami najcięższego kalibru port La Valetta. Uzyskano przytem trafienia w miejsca postoju łodzi podwodnych, doki i zakłady zaopatrzeniowe miasta.

Brytyjskie ścigacze usiłowały ubiegłej nocy zaatakować pojedynczo płynący parowiec w Kanale. Przez własne ścigacze, podczas natychmiast uruchomionej obrony, zatopiony został jeden brytyjski ścigacz.

Baterje dalekosiężne marynarki wojennej ostrzeliwały w Kanale z dobrym rezultatem dwa nieprzyjacielskie konwoje. Konwoje zostały rozbite.

W czasie od 21 do 28 lutego brytyjskie lotnictwo straciło 62 samoloty, z czego 38 nad morzem Śródziemnem i w Afryce północnej. W tym samym okresie czasu w walce przeciwko Wielkiej Brytanji straconych zostało 20 własnych samolotów.

W walce przeciwko żegludze zaopatrzeniowej Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych niemieckie morskie i powietrzne siły zbrojne zatopiły w miesiącu lutym 79 nieprzyjacielskich okrętów handlowych łącznej pojemności 525.400 ton.

W sukcesie tym uczestniczy wybitnie niemiecka broń łodzi podwodnych przez zatopienie 66 okrętów, łącznej pojemności 448.400 ton. Pozatem 44 okręty handlowe nieprzyjaciela zostały częściowo ciężko uszkodzone.

Z północno-afrykańskiego terenu boju.

Berlin, 3 marca. **Wypadki na terenie Afryki północnej omawiane są przez polityczne czynniki Berlina w sposób następujący:**

Od wybrzeżnego terenu w rejonie Ain el Gazala aż wgłąb pustyni, wojska niemieckie i włoskie pozostają w stałym kontakcie z oddziałami brytyjskiemi. Zmotoryzowane jednostki wywiadowcze dokonują codziennie wypadów w rejon znajdujący się w ręku wojsk brytyjskich, raz po raz niepokojąc jednostki brytyjskie, a temsamem utrudniając wypady wywiadowcze. Trwające w tej porze roku piaskowe burze pustynne nie były w stanie wpłynąć ujemnie na planowy tok przedsięwzięć niemiecko-włoskich zarówno na ziemi, jak i w przestrzeni.

Podobnie jak w okresie niemiecko-włoskiego zwycięskiego kontrataku, mającego na celu uwolnienie zachodniej Cyrenajki z oddziałów brytyjskich, tak i obecnie lotnictwo niemieckie oddaje we wzajemnej akcji wywiadowczej niezwykle cenne usługi jednostkom armji lądowej. Ma to szczególny wpływ na dwie dziedziny operacyjne:

1) na stałą dalekosiężną kontrolę wszelkich poruszeń brytyjskich,

2) naloty bombowe na pozycje brytyjskie, wojska, transporty broni i sprzętu wojskowego, przez co wzmaga się przewaga powietrzna osi w walkach lotniczych.

Lotnicy niemieccy uzyskują, dzięki systematycznemu uszkadzaniu brytyjskich dróg posiłkowych na morzu, oraz arteryj komunikacyjnych wzdłuż wybrzeży Egiptu, możność stałego zagrażania i utrudniania komunikacji na tych odcinkach dowozowych, od których należytego funkcjonowania zależne są działania brytyjskie.

Skuteczność tych ataków powietrznych stała się namacalna, kiedy w dniu 27 lutego zdemolowano w rejonie morskim Sidi Barani brytyjski transport konwojowany, składający się z trzech wielkich statków handlowych, pojemności 20.000 ton, płynący w ubezpieczeniu konwojowem w postaci jednego krążownika oraz kilku kontrtorpedowców.

Akcję na ziemi, skierowaną przeciwko zaopatrzeniu wojsk brytyjskich, uzupełniają stałe bombardowania portu w Tobruku, oraz stacji wyładowczej w końcowym punkcie linji kolejowej Aleksandrja-Marsa Matruk. Operacje brytyjskiej marynarki wojennej, oraz lotnictwa w rejonie wybrzeży morskich utrudnione są trwałemi atakami bombowemi, dokonywanemi w ciągu dnia i nocy na twierdzę wyspiarską Maltę.

Fakt, iż brytyjska flota wojenna nie jest w stanie rozwinąć pełnej działalności na morzu Śródziemnem, zaś brytyjskie statki zaopatrzeniowe nie są w możności bezpiecznie osiągnąć portu przeznaczenia, należy przypisać również skuteczności akcji niemieckich i włoskim łodzi podwodnych.

Uzbrojenie niemieckiego korpusu afrykańskiego.

Genewa, 3 marca. **Korespondent libijski zamieszcza w londyńskim „Daily Mail" sprawozdanie na temat uzbrojenia niemieckiego korpusu afrykańskiego.**

Korespondent podkreśla, że jest ono dostateczne, pozbawione jest jednak wszelkiego nadmiernego luksusu. Niemcy posiadają przy sobie jedynie przedmioty dobrego gatunku i pożyteczne w wojnie pustynnej. Począwszy od flaszki na wodę, a skończywszy na specjalnym aparacie do golenia, wszystko świadczy o doświadczeniu i staranności. Materjał, z którego sporządzonych jest wiele przedmiotów, jest doskonałego gatunku i co do tego nie należy czynić sobie żadnych złudzeń. Uzbrojenie jest częściowo lepsze, niż brytyjskie.

Raidy podwodne na zachodnią półkulę

Kraków, 3 marca. (tp). **Cały szereg sukcesów, uzyskanych przez niemieckie łodzie podwodne w pobliżu wybrzeży nowego świata, zwrócił znów, mimo zimowej pory, baczną uwagę na ten rodzaj broni.**

Trudno wprawdzie wyrokować, czy właśnie lotnictwo, marynarka albo piechota rozstrzygnie obecną wojnę, ogólny wynik zależy przecież właśnie w znacznej mierze od każdego z tych rodzajów broni. Cyfry tonażu, utraconego przez Wielką Brytanję, wahają się ustawicznie, a w miesiącach, w których liczba zatopionych statków spada poniżej przeciętnej, premjer angielski zapowiada zwykle, że marynarka Wielkiej Brytanji nauczyła się już zwalczać przeciwnika. W parę tygodni później, gdy znowu trzeba skreślić z listy pływających kolosów parę jednostek, zapomina się o dawnych przechwałkach i pomija się grobowem milczeniem sukcesy wrogów.

Przed wybuchem wojny ze Stanami Zjednoczonemi działalność niemieckich łodzi podwodnych ograniczono istotnie, jeśli chodzi o ich rejon działania, aby nie zetknąć się przypadkiem z transportowcami, płynącemi pod neutralną flagą. Teraz jednak, gdy żaden traktat międzynarodowy nie może ograniczać swobody decyzji kapitanów łodzi „transoceanicznych", pojawiły się one pod flagą niemiecką na wschodnich, a pod flagą japońską na zachodnich wybrzeżach Ameryki Północnej.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że już w czasie wojny światowej dwie „handlowe" łodzie podwodne niemieckie przedsiębrały wyprawy do Ameryki. Okręt podwodny „Deutschland" ominął szczęśliwie i to dwukrotnie niebezpieczeństwo ze strony blokujących Niemcy flot alianckich i przewiózł do Stanów Zjednoczonych pocztę, jakoteż specjalne towary i powrócił do Europy z podobnym ładunkiem. Podróż tego rodzaju wszerz Atlantyku odbył „Deutschland" dwukrotnie i tylko wypowiedzenie wojny przez Stany Zjednoczone w roku 1917 położyło kres tym dalekim rajdom.

Po 25 latach od owego czasu niemieckie łodzie podwodne pojawiły się znów na drugiej stronie oceanu, już nie w handlowym, ale w „bojowym charakterze". Postęp techniki umożliwił im działalność mimo odległości pięciu, nawet ośmiu tysięcy kilometrów od bazy wyjściowej, gdyż widocznie wydajność motorów wzrosła tak dalece, że zapas paliwa wystarcza na przebycie oceanu w obie strony. Ocean jest zresztą tak olbrzymi, że trzebaby całego mnóstwa lotniskowców i eskadr powietrznych, aby wyśledzić „okręt-matkę", który gdzieś w umówionem miejscu, wśród bezmiaru wód, oczekuje na rendez-vous z łodzią podwodną, wracającą już po wykonanem dziele.

Wyprawy dalekobieżne są zresztą o wiele łatwiejsze teraz, aniżeli w okresie wojny światowej, gdyż do dyspozycji państw osi stoi całe zachodnie wybrzeże Francji, które oczywiście nietylko angielska, ale i amerykańska flota nie potrafiłyby stale upilnować. Kontrtorpedowce brytyjskie czatują zapewne zwykle w pobliżu Brestu, Havru, czy też Bordeaux, ale łódź podwodna, opuszczająca w nocy miejsce startu może się wymknąć nawet najczujniejszemu opiekunowi.

Pewność siebie kapitanów amerykańskich statków-cystern, czy też frachtowców, kursujących wzdłuż brzegów Nowej Ziemi, zmalała zupełnie już w chwili, gdy pojawiły się pierwsze łodzie w niedalekim promieniu od Nowego Jorku. Prawdziwą zaś sensację w całym świecie wywołało zaatakowanie olbrzymich refineryj ropy w porcie Aruba (Oruba), przynależnym do zachodnich Indyj Holenderskich. Stamtąd zaopatrywano w benzynę Wielką Brytanję i szereg krajów środkowej Ameryki, uważając wszelki atak na tak daleko od Europy położoną miejscowość za całkiem wykluczony.

Rzeczywistość pokazała jednak, że w obecnej dobie żadna odległość nie zabezpiecza jakiegokolwiek portu od nalotów lub ostrzeliwań z armat, które każdej chwili mogą się wynurzyć ponad powierzchnię oceanu.

Ultimatum japońskie do alianckich okrętów na morzu Jawajskiem.

Tokio, 3 marca. **Rzecznik marynarki zwrócił się do wszystkich alianckich okrętów handlowych, znajdujących się na morzu Jawajskiem z żądaniem poddania się japońskim siłom zbrojnym, gdyż w przeciwnym wypadku będą one zmuszone ponieść skutki działań wojennych.**

Po zniszczeniu 5 krążowników i 10-ciu kontrtorpedowców aliantów oraz wskutek zniszczenia czterech dalszych krążowników w toku bitew morskich koło wybrzeża Jawy od 27 lutego do 1 marca alianckie morskie siły zbrojne w południowo-zachodniej części oceanu Spokojnego są faktycznie zniszczone, wskutek czego okręty handlowe posiadają jeszcze tylko bardzo niedostateczną ochronę.

Rzecznik zapewnił, że obecność japońskich okrętów wojennych pod Batawją i Surabaja nadaje każdej próbie ucieczki cechy samobójstwa. Jeżeli jednak okręty handlowe poddadzą się, wówczas załogi spotkają się z humanitarnem traktowaniem przez władze japońskie.

W związku z bitwą morską, jaka toczy się od 27 lutego na morzu Jawajskiem, podkreślają z dobrze poinformowanej strony, według doniesienia ajencji Domei, że flota aliantów stoi w obliczu zupełnego zniszczenia. Strata ta jest dla aliantów tem dotkliwsza, ponieważ chodzi tu o najszybsze jednostki marynarki wojennej, mianowicie krążowniki i kontrtorpedowce. Fakt ten uniemożliwi aliantom kontynuowane swego odwrotu.

Koła japońskie podkreślają również z naciskiem, że przy tej sposobności główne siły aliantów zetknęły się po raz pierwszy w bezpośredniej walce z flotą japońską. Wobec tego, że w bitwie pod Jawą w dniu 4 lutego zatopiono krążownik Stanów Zjednoczonych „Houston", a w dniu 20 lutego dwa kontrtorpedowce japońskie zniszczyły koło Bali 7 statków wojennych, przeto i obecna bitwa morska ponownie dowiodła niezaprzeczalnej przewagi Japonji na morzu.

Wkońcu czynniki japońskie podkreślają, że nieprzyjaciel nie ma już żadnej szansy na wycofanie się bez dalszych strat i że marynarka japońska będzie ścigała resztki sił aliantów aż do ich ostatecznego zniszczenia.

Amerykanie opuszczają Jawę.

Szanghaj, 3 marca. **Na krótko przed lądowaniem Japończyków na Jawie doniesiono z Batawji, że niemal wszyscy Amerykanie, za wyjątkiem dwóch speakerów radjowych i dwóch dziennikarzy, opuścili Jawę.**

Jednym z ostatnich, którzy opuścili Jawę, był generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Batawji, który wyjechał z Batawji w niedzielę. Cel jego podróży jest nieznany.

Wśród Amerykan, którzy obecnie opuszczają Jawę, jest wielu takich, którzy mieszkali dawniej w Hongkongu. Po opuszczeniu Hongkongu schronili się oni na Singapoore, ale i stamtąd musieli uciekać, podobnie jak obecnie z Jawy. Amerykanie udali się do Australji, ponieważ nie mają już możliwości udania się gdzieindziej.

Zdobycz japońska na półwyspie Malajskim.

Tokio, 3 marca. **Główna kwatera cesarska podaje w poniedziałek szczegóły, dotyczące zdobyczy wojennej i liczby jeńców, wziętych przez Japończyków od chwili ich wylądowania na półwyspie Malajskim aż do zdobycia Singapoore.**

Według tych informacyj w ręce Japończyków wpadło 95.000 jeńców. Wojska brytyjskie miały 15.000 zabitych. Zestrzelono lub zniszczono 551 samolotów aliantów. Zatopiono lub zniszczono 101 okrętów. Zdobycz wojenna Japończyków wynosi 17 samolotów, 450 czołgów, 63 armat, łącznie z działami ciężkiego kalibru, 2550 karabinów maszynowych, 52.462 karabinów, 13.850 pojazdów wszelkiego rodzaju, 832 wagonów kolejowych, liczne większe i mniejsze okręty, oraz wiele amunicji i innych materjałów wojennych.

Straty japońskie wynoszą: 3283 poległych, 6101 rannych, 8 samolotów, które zniszczyły się w walce, 28 samolotów zaginionych i 36 uszkodzonych.

Zwycięzca Szonanu (Singapoore) generał porucznik Yamaszita udzielił w niedzielę w Szonan pierwszego wywiadu przedstawicielom prasy od chwili wybuchu wojny. Na pytanie co do liczby jeńców wojennych, generał Yamaszita podał ogólną liczbę wziętych do niewoli wojsk brytyjskich i kolonjalnych na 88.000 żołnierzy. Po doliczeniu ochotników chińskich i malajskich ogólna cyfra jeńców wojennych dochodzi do 95.000. W ten sposób cyfra podana w pierwszych komunikatach została znacznie przekroczona.

Czy Mac Arthur pozostanie na Filipinach?

Sztokholm, 3 marca. Według doniesień prasy londyńskiej, w Ameryce omawiane jest gorączkowo pytanie, czy generał Mac Arthur ma pozostać aż do ostatka na Filipinach, czy też należy go sprowadzić do kraju na łodzi podwodnej.

Kimmel i Short przed sądem wojennym.

Lizbona, 3 marca. Jak zakomunikował departament marynarki Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, b. głównodowodzący flotą Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku H. E. Kimmel i b. dowódca armji lądowej oraz lotnictwa na Hawajach W. C. Short zostali postawieni przed sąd wojenny ze względu na to, że zawiedli wobec japońskich operacyj na Pacyfiku i na Hawajach.

Tracąc Singapoore — Anglja straciła blisko miljard funtów.

Tokio, 3 marca. **Dziennik „Japan Times", zbliżony do kół japońskiego urzędu spraw zagranicznych, omawia straty, jakie Anglicy i Amerykanie ponieśli w dziedzinie gospodarczej i finansowej z powodu upadku Singapoore**

Wysokość kapitałów brytyjskich, inwestowanych jedynie na obszarach południowo-zachodniego pacyfiku wynosił 829 miljonów funtów szterlingów. Oznacza to przeszło jedną czwartą część ogółu inwestycyj, jakie Anglicy poczynili poza obrębem wysp angielskich. Łącznie z Cejlonem i Indjami brytyjskiemi, udział Wielkiej Brytanji w inwestycjach tej części globu wynoszą w przybliżeniu 1,300.000 funtów szterlingów, co stanowi 40 procent inwestycyj brytyjskich zagranicą.

Stan zdrowia Papieża.

Miasto Watykańskie, 3 marca. **Dziennik „Osservatore Romano" opublikował w niedzielę krótką wiadomość na temat choroby Papieża.**

Dziennik twierdzi, że chodzi tu o lekką influenzę i że Papież potrzebuje jeszcze wypoczynku. Narazie nie może odbywać audiencyj.

Dr Pawelicz odznaczony wielkim krzyżem Orła Niemieckiego.

Berlin, 3 marca. **Kanclerz Hitler nadał szefowi państwa chorwackiego drowi Ante Paweliczowi wielki krzyż Orła Niemieckiego.**

W imieniu Kanclerza wręczenia tego orderu szefowi państwa chorwackiego dokonał poseł niemiecki w Zagrzebiu.

Ustąpienie szefa lotnictwa wojskowego w Szwecji.

Sztokholm, 3 marca. Naczelny dowódca szwedzkiego lotnictwa wojskowego generał-porucznik Friis ustąpił ze swego stanowiska, celem zrobienia miejsca młodszym siłom w dowództwie szwedzkiego lotnictwa wojskowego.

Żydzi fałszują banknoty brytyjskie.

Istambuł, 3 marca. Sąd w Stambule wydał nakaz aresztowania 11-tu żydów, pochodzących z Anglji, tudzież żydowskich emigrantów z Niemiec i b. Rzeczypospolitej Polskiej.

Wspomniani żydzi trudnili się kolportażem fałszywych banknotów Banku Brytyjskiego, za co sąd skazał ich na karę więzienia i wysokie grzywny.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
5
Czwartek

Dziś: Hadriana m.
Jutro: Felicyty, Perpetui

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.40 do 6.20

Zima się kończy...

(Zet) **Kielce**, 5 marca. Wskutek odwilży po ustępującej zimie, zarówno w Kielcach, jak i innych miastach w kieleczyźnie, większe lub mniejsze kolumny ludzi pracują przy usuwaniu topniejącego śniegu z chodników i oczyszczaniu bardzo intensywnie.

W dzielnicach żydowskich zatrudnieni są wyłącznie żydzi, którym praca z powodu nabrania rutyny, idzie znacznie łatwiej, aniżeli dawniej.

Niektóre rzeki o szybszym prądzie wody, zaczynają ruszać, tworząc kry. Nida, jedna z większych rzek w kieleckiem, jest jeszcze zamarznięta, lecz przypuszczalnie niedługo i ona rzuci swoje lodowe okowy.

Z powodu topnienia śniegu w niektórych miejscowościach czernieją już pola.

Paczki świąteczne dla jeńców.

Kielce, 4 marca (Zet). **Z uwagi na nadchodzące święta Wielkiejnocy, P. C. K. w Kielcach oraz wszystkie placówki w powiecie rozpoczęły przygotowania, jak zwykle, paczek świątecznych dla jeńców Polaków, znajdujących się w obozach zarówno w Rzeszy, jak i w Generalnem Gubernatorstwie.**

Wszelkie dary dla jeńców będą przyjmowane do 5 marca br. włącznie. Przypomnieć należy, że paczki dla jeńców mogą być wysyłane tylko za pośrednictwem placówek P.C.K. o wadze do pół kg i zawierać artykuły spożywcze (między innemi ciasto, tłuszcze), papierosy i inne przedmioty.

Akcja wysyłkowa trwać będzie od 10-go do 15-go marca włącznie.

Komisje inwalidzkie.

(Zet) **Kielce**, 5 marca. **Przy P. C. K. w Kielcach urzęduje w piątki każdego miesiąca komisja lekarsko-inwalidzka dla uczestników wojny niemiecko-polskiej z roku 1939, która ustala stopień niezdolności do pracy każdego inwalidy.**

Komisja kielecka obejmuje teren powiatów kieleckiego, jędrzejowskiego oraz buskiego. Podobne komisje istnieją w Częstochowie, Piotrkowie, Tomaszowie, Końskich, Radomiu, Ostrowcu i Sandomierzu.

Nowe ceny na ziemniaki.

Kielce, 4 marca (bal). **W związku z zarządzeniem urzędowym ceny na ziemniaki jadalne według Dziennika Rozporządzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomiu z dnia 15. 10. 1941 r. są podwyższone. — Miejscowości: Busko, Iłża, Jędrzejów, Kielce, Koluszki, Nowe Miasto, Opatów, Ostrowiec, Piotrków, Pionki, Radomsko, Rawa Maz., Skarżysko-Kamienna, Starachowice, Stąporków, Szydłowiec, Tomaszów, Zagnańsk oraz wszystkie inne miejscowości, w których następuje wagonowe załadowanie, należą do II obszaru cen. Do obszaru III należą wszystkie pozostałe gminy i miasta prócz Radomia i Częstochowy, które należą do obszaru I.**

W miejscowościach wyżej wymienionych oraz innych należących do obszaru III i II obowiązuje następująca rozciągłość cen: przy sprzedaży najmniej 50 kg ziemniaków z podwórza względnie miejsca sprzedaży wytwórcy albo kupca, w obszarze III —8,70, a w obszarze II — 9.70 zł. za 100 kg. Przy dostawie najmniej 50 kg przez wytwórcę albo kupca dla sprzedaży w III obszarze — 9.50, a w II obszarze 10.70 zł. za 100 kg. — Przy sprzedaży poniżej 25 kg z wywagą dla spożywcy z miejsca sprzedaży wytwórcy lub kupca obowiązuje cena 10,50 w obszarze III, oraz 12,70 zł. za 100 kg w obszarze II.

Jeżeli wytwórca sprzedaje wprost z podwórza bezpośrednio niżej 25 kg, cenę może podnieść o 1 zł. na 100 kg.

Publiczne szkoły zawodowe dla młodzieży rolniczej.

Miechów, 4 marca. **Na terenie powiatu miechowskiego, który jest wybitnie powiatem rolniczym, powstały w 58 punktach t. zw. publiczne szkoły zawodowe dla młodzieży rolniczej.**

Ogółem kształci się w nich ponad 7.000 młodzieży, która w przyszłości obejmie gospodarstwa po swych rodzicach. Do szkół obowiązana jest uczęszczać młodzież w wieku 14—18 lat, przez 2 lata. Nauka odbywa się raz w tygodniu (6 godzin) i obejmuje wszystkie działy gospodarstwa wiejskiego, do hodowli bydła włącznie.

Nauka dla dziewcząt prowadzona jest w 10-ciu punktach, gdzie uwzględniono specjalnie dział gospodarstwa domowego.

W szkołach zatrudnionych jest ogółem 40 nauczycielskich sił fachowych, oraz prawie tyle sił nauczycielskich szkół powszechnych. Niezależnie od podanych szkół, w Łyszkowicach w gminie Koniusza, prowadzona jest jednoroczna szkoła rolnicza żeńska, do której uczęszcza przeszło 30 uczennic. Uczennice zamiejscowe mieszkają w internacie przy szkole. Wydatki rzeczowe na prowadzenie rolniczych szkół zawodowych pokrywa Związek Gmin powiatu miechowskiego.

Z prac Polskiego Komitetu Opiekuńczego

Kraków, 4 marca. **Główny Polski Komitetu Opiekuńczy, mając na uwadze troskę o dzieci — nie wspominając już o terenach Warszawy (miasto) i Warszawy (powiat), oraz mieście Kraków — zorganizował w pozostałych częściach Gen. Gubernatorstwa 270 specjalnych placówek dożywiania dla 61.434 dzieci.**

Tak np. kuchnia w Radomiu dożywia codziennie około 1.250 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, zaś rozdzielnia mleka Polskiego Komitetu Opieki w Radomiu wydaje dodatkowo dla dzieci: 300 litrów mleka pełnego, 3.750 l. mleka zbieranego i 48 l. mleka kondensowanego.

Prócz tego stworzył PKO w Kielcach przytułek dla dzieci w Czarnowie i nową kuchnię dla dzieci w Piekoszowie.

PKO w Radzyniu otworzył w Międzyrzeczu i Kocku dwie nowe kuchnie dla 100 dzieci.

Również w Tenczynku została otworzona staraniem PKO Kraków — powiat, kuchnia dla 35 dzieci.

PKO Lublin wydaje za pośrednictwem placówek dożywiania przeszło 2.000 dzieci dodatkowe środki żywności. Wkońcu — oprócz przytoczonych przykładów — wydaje PKO Warszawa-miasto, a więc na terenie, gdzie specjalnie trudno o dostawę mleka — 30.215 półlitrowych porcyj mleka i 3.957 kg suchych środków żywności dla dzieci. Z akcji tej korzysta 1.434 dzieci i 3.625 karmiących matek i ciężarnych kobiet. W toku znajduje się akcja PKO Warszawa, mająca na celu, przy wydatnej pomocy władz niemieckich, wysyłanie na wieś dzieci biednych rodzin warszawskich. Przy rozpoczęciu tej pracy, we wrześniu, można było wysłać do powiatu Mińska Mazowieckiego przeszło 300 dzieci. Akcja ta będzie nadal kontynuowaną. Ponadto stworzone zostaną przytułki dla dzieci w Otwocku, Zakopanem i Rabce.

Jeńcy wojenni pod opieką PCK.

Kielce, 4 marca. **Polski Czerwony Krzyż w Kielcach już wkrótce obejmie opiekę nad polskimi jeńcami wojennymi z roku 1939, w liczbie około 16.850, pochodzącymi z terenu okręgu radomskiego.**

Akcja ta. wymagająca sprężystej organizacji, przewiduje niesienie pomocy jeńcom w formie nakreślonej przez władze, a między innemi w przesyłaniu bezpłatnie paczek pod adresem t. zw. mężów zaufania, ustanowionych w każdym obozie. W związku z przystąpieniem władz niemieckich do zwalniania jeńców Polaków z obozów sowieckich, PCK obejmne opiekę i nad tymi jeńcami.

Przeszło siedem tysięcy młodzieży kształci się na rolników w Miechowskiem.

Miechów, 4 marca (Zet). **Powiat miechowski jako wybitnie rolniczy o dobrej glebie, musiał posiadać dobrych rolników, którzyby nie szli utartym przez tradycję szlakiem uprawy roli, lecz prowadzili ją nowocześnie i fachowo.**

Do tego dążą władze powiatowe szkolne, które prowadzą w 58 punktach na terenie powiatu publiczne szkoły zawodowe dla młodzieży rolniczej. **Uczniowie w wieku od 14-tu do 18-tu lat obowiązani są uczęszczać do takich szkół w ciągu 2 lat.** Nauka odbywa się raz w tygodniu przez 6 godzin, przyczem przygotowują one młodzież do prowadzenia w przyszłości własnych gospodarstw. Przeszło 40 nauczycielskich sił fachowych wspólnie z nauczycielstwem szkół powszechnych prowadzi lekcje w dziedzinie gospodarki rolnej teoretycznie i praktycznie, nie wyłączając hodowli bydła i t. d.

W 10-ciu punktach żeńskich prowadzona jest nauka gospodarstwa domowego ze wszystkiemi działami dla dziewcząt. Kierownictwo tego działu napotyka jednak na pewne trudności z powodu braku sprzętu kuchennego i opału.

Ogółem w szkołach rolniczych zawodowych kształci się obecnie ponad 7 tysiecy młodzieży. Niezależnie od tego w Łyszkowicach k. Koniuszy prowadzona jest jednoroczna szkoła rolnicza żeńska, do której uczęszcza przeszło 30 uczenic; przy szkole jest również internat. Wydatki rzeczowe na kształcenie młodzieży rolniczej pokrywa Wydział powiatowy w Miechowie.

Obrót paczkowy w Gen. Gub.

Warszawa, 4 marca. Z dniem 10 stycznia br. obowiązuje w Gen. Gub (łącznie z okręgiem Galicji), jak również w obrocie między Gen. Gub. a Rzeszą (łącznie z Alzacją, Lotaryngją, Luxemburgiem i Protektoratem) zamiast dotychczasowej taryfy paczkowej, wewnętrzna niemiecka taryfa paczkowa.

Przepisy o ulgowych opłatach od paczek w obrocie między Prusami Wschodniemi a pozostałemi obszarami Rzeszy, jak również między obszarem m. Gdańska i pozostałą Rzeszą, za wyłączeniem Prus Wschodnich, nie mają zastosowania do obrotu w Gen. Gub.

Odszkodowania i zapomogi dla rolników.

Kraków, 4 marca. **Władze rolnicze podały do wiadomości wszystkich rolników, iż za zabite na zarządzenie władz zwierzęta jednokopytne, bydło, rogate, świnie i drób, przyznaje się odszkodowanie.**

Za zwierzęta natomiast jednokopytne, bydło rogate, owce, świnie i kozy, które padły na wściekliznę, może być przyznana zapomoga. Odszkodowanie, względnie zapomoga mogą być przyznane jednakże pod tym warunkiem, jeżeli zgłoszenie zarazy nastąpiło w porę u władzy policyjnej lub lekarza weterynaryjnego, właściwego dla danej miejscowości.

Dalsza reglamentacja obrotu złotem.

Warszawa, 4 marca. **Z dniem 4 lutego br. weszło w życie zarządzenie Nr. 2 Urzędu Gospodarki złotem i metalami szlachetnemi, które uzupełnia dotychczas wydane przepisy reglamentacyjne w tej sprawie.**

W myśl tego zarządzenia zapasy platyny, metali platynowych, srebra w formie sztab, bloków, drutów, prętów, blach itp. zgłosić należy pisemnie Urzędowi Gospodarki Złotem i Metalami Szlachetnemi do dnia 15 marca 1942 r., z podaniem dokładnej wagi i zawartości kruszcu szlachetnego. Rozporządzenie temi metalami wymaga zgody urzędu.

Po podaniu wytycznych, jakiemi należy się kierować przy sporządzaniu wyrobów złotych i srebrnych, zarządzenie to zawiera ponadto przepisy, nakładające na lombardy obowiązek zgłoszenia Urzędowi Gospodarki wszystkich przyjętych pod zastaw pożyczek, przedmiotów z metali szlachetnych, przed ich sprzedażą licytacyjną, która może nastąpić dopiero po otrzymaniu przez lombard zawiadomienia Urzędu, iż rezygnuje on z nabycia odnośnych wyrobów.

(Zet) **NOWY PROBOSZCZ.** J. E. ks. biskup kielecki mianował tymczasowym administratorem parafji błog. Winc. Kadłubka w Jędrzejowie b. prefekta przy kościele katedralnym w Kielcach, ks. Bogdana Kiełbia.

(Zet) **PRZED URUCHOMIENIEM NOWEJ SZKOŁY ROLNICZEJ.** Po przeprowadzeniu remontu budynku szkolnego, który jest w toku, zostanie uruchomiona szkoła rolnicza dwu-zimowa dla młodzieży rolniczej w Trzyciążu. Szkoła posiada własne dość obszerne zabudowania i około 60-morgowe gospodarstwo rolne. Internat dla zamiejscowych znajduje się przy szkole.

(bal) **JEDNODNIOWY KURS PSZCZELARSTWA.** Dnia 5 marca br. odbędzie się w Kielcach, w sali Straży Pożarnej, przy ul. Leonarda 10, jednodniowy kurs pszczelarstwa dla pszczelarzy z tutejszego terenu. W kursie udział wziąć mogą wszystkie zainteresowane w tej dziedzinie osoby po uprzedniem wpisaniu się na listę uczestników. Władze organizując powyższy kurs mają na celu bliższe zapoznanie szerokich kół pszczelarzy z racjonalnem prowadzeniem uli oraz ogólną istotą prowadzenia nowoczesnych gospodarstw pszczelarskich i zakładaniem pasiek. Kurs ten jest bezpłatny, co przyczyniło się w dużej mierze do pokaźnej liczby uczestników.

(Zet) **W OSARZIE MAŁOGOSZCZ** (powiat Jędrzejów) zanotowano wypadki zachorowań na tyfus plamisty. Choroba objęła obecnie 7-miu żydów i 2-ch Polaków. Chorych umieszczono w szpitalu.

(Zet) **POŻAR W MAJĄTKU.** Z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar na terenie majątku Tadeusza Dąbrowskiego w Michałowicach w powiecie miechowskim, niszcząc doszczętnie stodołę dworską krytą słomą wraz ze znajdującą się w niej większą ilością zboża niemłóconego i maszynami rolniczemi. Straty narazie nie zostały obliczone, wyniosą one jednak prawdopodobnie około 50.000 złotych.

(Zet) **NIESNASKI MIĘDZY WRÓBLAMI.** Między rodzeństwem Michałem Wróblem i Anielą Wróbel, mieszkańcami wsi Szumiary, gminy Oleśnica w powiecie buskim, powstała kłótnia na polu na tle spornego gruntu po ich rodzicach. — Wróbel uzbrojony w kosę, uderzył nią Anielę w nogę, zadając niebezpieczną ranę w okolicy pięty i powodując przecięcie ścięgna Achilesa. Wróbla czeka obecnie sprawa w sądzie okręgowym w Kielcach.

(Zet) **ZA 3 GARNCE ŻYTA — 6 MIES. WIĘZIENIA.** Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkankę Jakubowa, gm. Mierzwin (powiat jędrzejowski), Janinę Jastrzębską na pół roku więzienia za kradzież 3 garncy żyta ze strychu Piotra Karaska w Wygodzie, gm. Mierzwin. Na gorącym uczynku kradzieży Jastrzębska została przyłapana przez poszkodowanego.

(Zet) **ŚMIERĆ W MŁYNIE.** W młynie Kończyce w powiecie miechowskim, w czasie mielenia zboża został pochwycony przez pas transmisyjny właściciel młyna, Wincenty Nowak, który doznał tak ciężkich obrażeń, że po kilku minutach zmarł, zanim zdążono go przenieść do mieszkania.

(Zet) **PODRZUCONE DZIECKO I LIST MATKI.** W sieni domu przy ul. Miechowskiej 23 w Słomnikach (powiat miechowski) znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej w wieku około 4 tygodni. Przy dziecku była kartka treści następującej: „Dziecko chrzczone, nazywa się Leszczyński Stefan, urodzony 30. I. 1942 r. Podrzucone z powodu ciężkich warunków życiowych, żegnaj synu, proszę oddać dziecko do żłóbka, a ja, jeśli jeszcze będę żyła, to się zgłoszę, dziecko zabiorę do siebie, proszę nie zmieniać nazwiska, kochająca matka“. Dziecko umieszczono w ochronce w Słomnikach.

((Zet) **WYPRAWA 5-CIU ZŁODZIEI PO KARTOFLE.** Stanisław Dylewski z Przełaja-Czepca, gminy Mstyczów (powiat Jędrzejów) wraz z czterema nieznanemi osobnikami po wspólnym porozumieniu się, w noc czerwcową roku ubiegłego wybrali się z workami na kradzież kartofli do wsi Koryczany (powiat Miechów). Udało im się zabrać z piwnicy Macieja Mazurka zaledwie 2 metry. W powrotnej drodze sołtys w Koryczanach ujął Dylewskiego i kartofle odebrał. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Dylewskiego na 3 miesiące aresztu. Resztę złodziei nie zostało ujawnionych.

(Zet) **NAPAD RABUNKOWY.** Około godziny 10-ej wieczorem sześciu bandytów dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie gospodarza wsi Wawrzeńczyce (tej samej gminy) w powiecie miechowskim — Antoniego Małczyka. Bandyci po splądrowaniu mieszkania, zabrali 5 litrów wódki, pół litra spirytusu, buty z cholewami, 100 kg mąki, 1300 sztuk papierosów, uprząż na konia i świnię. Oprócz tego bandyci dopuścili się ohydnego czynu zniewolenia 14-letniej córki Małczyka. Bandyci zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku.

Szarmancki ambasador.

— Co pan myśli, panie ambasadorze, o piękności dam mego dworu? — spytała raz Elżbieta, królowa angielska, ambasadora francuskiego.

— Ach, najjaśniejsza pani — odrzekł zapytany — czy można sądzić coś o gwiazdach w obecności słońca?...

Wydawnictwo: „Nowy Czas“, Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.